

Sygn. akt III AUa 119/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2018 r. w Szczecinie

sprawy J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 grudnia 2016 r. sygn. akt IV U 239/16

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska

Sygn. akt III AUa 119/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z 19.02.2016r. odmówił ubezpieczonemu J. S. prawa do emerytury.

Ubezpieczony, odwołując się od powyższej decyzji, wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury oraz o uwzględnienie okresów pracy:

- od 01.10.1979r. do 18.12.1981r. ,

- od 21.06.1982r. do 31.03.1992r.,

- od 01.06.1995r. do 03.09.2002r.,

jako okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania, powtarzając argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony J. S. dnia 05.01.2016r. zgłosił wniosek o emeryturę. Wiek 60 lat ukończył w dniu (...), nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Udowodnił przed organem rentowym, że na dzień 01.01.1999r. posiada okres składkowy i nieskładkowy w rozmiarze co najmniej 25 lat.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z 13.01.2016r. odmówił ubezpieczonemu J. S. prawa do emerytury na podstawie art.184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ ubezpieczony nie udowodnił wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Organ rentowy uwzględnił okres zatrudnienia w szczególnych warunkach w rozmiarze 1 roku, 5 miesięcy i 4 dni.

Do okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach organ rentowy nie uwzględnił okresów pracy:

- od 01.10.1979r. do 18.12.1981r. ,

- od 21.06.1982r. do 31.03.1992r.,

- od 01.06.1995r. do 03.09.2002r.,

ponieważ ubezpieczony nie dostarczył świadectw wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Decyzją z 16.02.2016r. organ rentowy ponownie odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury. W decyzji tej uznano okres pracy w szczególnych warunkach w rozmiarze 5 lat 2 miesięcy i 27 dni i jednocześnie uchylono decyzję z dnia 13.01.2016r.

Kolejną decyzją z 19.02.2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił J. S. prawa do emerytury na podstawie art.184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ponieważ ubezpieczony nie udowodnił wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Organ rentowy uwzględnił okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach:

- od 02.05.1975r. do 31.03.1977r. (z wyłączeniem przerwy w zatrudnieniu od 27.05.1976r. do 31.05.1976r. po odbyciu zasadniczej służby wojskowej),

- od 01.04.1977r. do 30.09.1979r.,

- od 20.05.1985r. do 11.09.1986r.,

łącznie 5 lat, 8 miesięcy i 19 dni.

Do okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach organ rentowy nie uwzględnił okresów pracy:

- od 01.10.1979r. do 18.12.1981r. ,

- od 21.06.1982r. do 31.03.1992r.,

- od 01.06.1995r. do 03.09.2002r.,

ponieważ ubezpieczony nie dostarczył świadectw wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Jednocześnie uchylono decyzję z dnia 13.01.2016r. i z 16.02.2016r.

W okresie od 01.10.1979r. do 18.12.1981r. ubezpieczony był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) oddział (...) w D. na stanowisku kierowcy. Pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

W dniu 23.06.1982r. ubezpieczony został zatrudniony w Gminnej Spółdzielni (...) w B. na stanowisku konwojenta z pełną odpowiedzialnością materialną. W dokumentach z dnia 07.10.1992r. i 14.10.1982r. określających wysokość wynagrodzenia i dodatku stażowego od 01.07.1982r. widnieje stanowisko „zaopatrzeniowiec”. W pozostałych dokumentach z okresu zatrudnienia, poczynając od karty urlopowej z dnia 02.02.1983r., widnieje stanowisko „referent zaopatrzenia”, następnie „starszy referent zaopatrzenia”.

W aktach osobowych z tego zakładu pracy znajduje się także zakres czynności dla J. S. – st.ref. handlu, z którego wynika, że do zakresu działania st.ref. handlu należy m.in. sporządzanie harmonogramów i rozdzielników dostaw towarowych do punktu sprzedaży, organizowanie dostaw towarów, opracowywanie planów przewozów, zgłaszanie zapotrzebowania na środki transportu i dysponowanie nimi, organizowanie przerzutów i zwrotów towarowych, kontrola przerzutów towarowych pod względem celowości i prawidłowości, organizacja skupu opakowań. Z wystawionej pracownikowi opinii wynika, że ubezpieczony pracuje na stanowisku zaopatrzeniowca-kierowcy. W dniu 18.02.1988r. sporządzono kolejny zakres czynności dla starszego referenta handlu J. S.. W świadectwie pracy wystawionym przez zakład pracy w dniu 03.04.1992r. wskazano, że ubezpieczony pracował na stanowiskach konwojent, zaopatrzeniowiec, bufetowy w barze.

Ubezpieczony pracując jako zaopatrzeniowiec, „referent zaopatrzenia”, następnie „starszy referent zaopatrzenia” pracował też jako kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

W okresie od 02.05.1985r. do 11.09.1986r. ubezpieczony korzystał z urlopu bezpłatnego.

W okresie od 01.06.1995r. do 31.12.1998r. ubezpieczony był zatrudniony przez J. R. prowadzącego działalność pod firmą (...) w M. na stanowisku kierowcy. Pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie nie jest zasadne.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd I instancji przyjął art.184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.jedn. Dz.U. z 2016r. poz.887 ze zm.) w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz.43 ze zm.), szczególnie jego § 2 oraz § 4 ust.1.

W przypadku ubezpieczonego J. S., urodzonego (...), niesporne jest, że osiągnął on wiek emerytalny 60 lat po 31.12.2008r., posiada okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Organ rentowy uznał, że udowodniony przez ubezpieczonego okres pracy w szczególnych warunkach wynosi 5 lat, 8 miesięcy i 19 dni. – uwzględnione zostały okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach:

- od 02.05.1975r. do 31.03.1977r. (z wyłączeniem przerwy w zatrudnieniu od 27.05.1976r. do 31.05.1976r. po odbyciu zasadniczej służby wojskowej),

- od 01.04.1977r. do 30.09.1979r.,

- od 20.05.1985r. do 11.09.1986r.,

łącznie 5 lat, 8 miesięcy i 19 dni.

Do okresów zatrudnienia w szczególnych warunkach organ rentowy nie uwzględnił okresów pracy:

- od 01.10.1979r. do 18.12.1981r. ,

- od 21.06.1982r. do 31.03.1992r.,

- od 01.06.1995r. do 03.09.2002r.,

ponieważ ubezpieczony nie dostarczył świadectw wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

W odwołaniu ubezpieczony wniósł o uwzględnienie ww. okresów zatrudnienia jako okresu pracy w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie wykazał, że w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS tj. 01.01.1999r. posiadał okres zatrudnienia w szczególnych warunkach wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym 65 lat - dla mężczyzn.

W niniejszej sprawie ubezpieczony nie przedłożył świadectw wykonywania pracy w warunkach szczególnych obejmujących sporne okresy.

Sąd Okręgowy zważył, że nawet fakt przedstawienia świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie przesądza jeszcze o uznaniu wykonywanej pracy za pracę w warunkach szczególnych. Świadectwo pracy stanowi jedynie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który jest jedynie dowodem tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jak każdy dokument prywatny świadectwo pracy podlega ocenie sądu zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Ponadto dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie powierzony mu i wykonywanej pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2009r., sygn. I PK 194/08, opubl. LEX nr 528152).

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał, że uwzględnieniu winny podlegać okresy zatrudnienia od 01.10.1979r. do 18.12.1981r. w Przedsiębiorstwie (...) Oddział (...) w D. i od 01.06.1995r. do 31.12.1998r. u J. R. prowadzącego działalność pod firmą (...) w M. na stanowisku kierowcy (okresy pracy przypadające po 31.12.1998r. nie podlegają uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do omawianej emerytury). Zdaniem Sądu I instancji z wiarygodnych, przekonujących zeznań świadków wynika, że ubezpieczony w tych okresach pracy pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, przy czym zeznania świadków nie stoją w sprzeczności z zachowaną dokumentacją osobową.

Odnosząc się natomiast do okresu zatrudnienia od 23.06.1982r. do 31.03.1992r. w Gminnej Spółdzielni (...) w B. (z wyłączeniem okresu urlopu bezpłatnego od 02.05.1985r. do 11.09.1986r.) Sąd Okręgowy stwierdził, że nie był to okres zatrudnienia w szczególnych warunkach w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia RM z 07.02.1983r.

Sąd I instancji wywiódł, że z umowy o pracę wynika, że w dniu 23.06.1982r. ubezpieczony został zatrudniony w Gminnej Spółdzielni (...) w B. na stanowisku konwojenta z pełną odpowiedzialnością materialną. W dokumentach z dnia 07.10.1992r. i 14.10.1982r. określających wysokość wynagrodzenia i dodatku stażowego od 01.07.1982r. widnieje stanowisko „zaopatrzeniowiec”. W pozostałych dokumentach z okresu zatrudnienia, poczynając od karty urlopowej z dnia 02.02.1983r., widnieje stanowisko „referent zaopatrzenia”, następnie „starszy referent zaopatrzenia”. W aktach osobowych z tego zakładu pracy znajduje się także zakres czynności dla J. S. – st.ref. handlu, z którego wynika, że do zakresu działania st.ref. handlu należy m.in. sporządzanie harmonogramów i rozdzielników dostaw towarowych do punktu sprzedaży, organizowanie dostaw towarów, opracowywanie planów przewozów, zgłaszanie zapotrzebowania

na środki transportu i dysponowanie nimi, organizowanie przerzutów i zwrotów towarowych, kontrola przerzutów towarowych pod względem celowości i prawidłowości, organizacja skupu opakowań. Z wystawionej pracownikowi opinii wynika, że ubezpieczony pracuje na stanowisku zaopatrzeniowca-kierowcy. W dniu 18.02.1988r, sporządzono kolejny zakres czynności dla starszego referenta handlu J. S.. W świadectwie pracy wystawionym przez zakład pracy w dniu 03.04.1992r. za okres od 23.06.1982r. do 31.03.1992r. wskazano, że ubezpieczony pracował na stanowiskach konwojent, zaopatrzeniowiec, bufetowy w barze.

Sąd Okręgowy ocenił, że nie miał podstaw do zakwestionowania ww. dokumentacji pracowniczej, gdyż przedłożone dokumenty powstały wiele lat wcześniej, zanim ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę, w czasie gdy zakład pracy dysponował jeszcze kompletną dokumentacją osobową ubezpieczonego. Dlatego, zdaniem Sądu, nie może się ostać pogląd, iż zakład pracy świadomie zaniechał potwierdzenia angażem lub w innym dokumencie wykonywania przez ubezpieczonego pracy wyłącznie w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego. Z tych względów Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków Z. F. i M. S. w tej ich części, gdzie świadkowie potwierdzają, iż ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wyłącznie pracę kierowcy samochodu ciężarowego, gdyż przeczą temu zachowane dokumenty z przebiegu zatrudnienia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że według reguły ogólnej, przewidzianej w § 2 ust. 1 rozporządzenia, praca kierowców stanowi zatrudnienie w szczególnych warunkach tylko wtedy, gdy jest wykonywana stale, a jej wymiar odpowiada pełnemu wymiarowi czasu pracy obowiązującemu na tym stanowisku pracy. Wymaganie przewidziane w omawianym paragrafie rozporządzenia polega na wykonywaniu w sposób stały i w rozmiarze czasu pracy nie mniejszym niż pełny wymiar czasu pracy na stanowisku wymienionym jako praca w szczególnych warunkach, przewidziany dla tego stanowiska.

Z tego względu, stosownie do materiału zebranego w sprawie, uznanie czynności kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony z równoczesnym wykonywaniem obowiązków konwojenta, zaopatrzeniowca, referenta zaopatrzenia, za wykonywanie pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy nie byłoby trafne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1998 r., II UKN 555/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 81, z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 13/01, OSNP 2003 nr 22, poz. 549 oraz z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 25/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 293). Zdaniem Sądu Okręgowego, oczywiste jest, że w punkcie wykazu, w którym zakwalifikowano pracę kierowcy (między innymi samochodu ciężarowego) do prac w warunkach szczególnych (wykaz A, dział VIII, pkt 2) nie wymieniono czynności konwojowania, zaopatrzenia, więc nie są to czynności integralnie związane z pracą kierowcy i praca w warunkach szczególnych łączona z takimi czynnościami oczywiście nie jest wykonywana w pełnym wymiarze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2014r., sygn. akt II UK 537/13).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, iż brak jest podstaw do ustalenia, że w okresie od 23.06.1982r. do 31.03.1992r. (z wyłączeniem okresu urlopu bezpłatnego) J. S. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w szczególnych warunkach. Z uznanego za wiarygodny w tej części materiału dowodowego wynika bowiem, że wykonywał on wprawdzie prace kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowity powyżej 3,5 tony, ale także jednocześnie, w ramach podstawowego wymiaru czasu pracy, wykonywał prace konwojenta – odpowiadał za pojazd, za załadunek i wyładunek, za towar, zaopatrzeniowca (wykonywał czynności określone w zakresach czynności). Tym samym nie można przyjąć by wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowity powyżej 3,5 tony (a tylko takie ustalenie oznaczałoby, że jego praca była wykonywana w szczególnych warunkach jak określono to w § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze).

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie posiada wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, bowiem uwzględnione okresy pracy od 01.10.1979r. do 18.12.1981r. (2 lata 2 miesiące i 18 dni) i od 01.06.1995r. do 31.12.1998r. (3 lata i 7 miesięcy) zsumowane z okresem uznanym przez organ rentowy (5 lat 8 miesięcy i 19 dni) wynoszą jedynie 11 lat, 6 miesięcy i 7 dni.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony. W wywiedzionej apelacji wyrokowi zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, tj. pominięcia przy ustalaniu okoliczności, jaką pracą faktycznie wykonywał ubezpieczony na rzecz Gminnej Spółdzielni (...) w B. w okresie od dnia 21 czerwca 1982 r. do dnia 30 kwietnia 1985 r. i od dnia 12 września 1986 r. do dnia 31 marca 1988 r., zeznań świadków Z. M. i M. S., podczas gdy z zeznań tych - spójnych ze sobą i logicznie się uzupełniających, wynika, że ubezpieczony wykonywał we wskazanym okresie pracę wyłącznie jako kierowca samochodu ciężarowego o masie całkowitej powyżej 3,5 tony, a nie wykonywał prac wskazanych w zachowanej dokumentacji osobowej, tj. pracy konwojenta, zaopatrzeniowca i bufetowego;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegające na pominięciu w ustaleniach faktycznych złożonego przez ubezpieczonego do wniosku o emeryturę, a znajdującego się w aktach organu rentowego, którymi dysponował Sąd, zaświadczenia z dnia 19 czerwca 1984 r. o przebyciu szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, z którego treści wynika, że ubezpieczony był zatrudniony przez Gminną Spółdzielnię (...) w B. na stanowisku kierowcy;

- naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego, polegające na odmówieniu zeznaniom świadków - logicznym i wzajemnie się uzupełniającym, a ponadto korespondującym z twierdzeniami ubezpieczonego - wiarygodności co do rodzaju pracy świadczonej przez ubezpieczonego na rzecz Gminnej Spółdzielni (...) w B. w okresie od dnia 21 czerwca 1982 r. do dnia 30 kwietnia 1985 r. i od dnia 12 września 1986 r. do dnia 31 marca 1988 r. z tej tylko przyczyny, że zeznaniom świadków przeczą zachowane dokumenty z okresu zatrudnienia, podczas gdy dokumenty te jako dokumenty prywatne nie korzystają z większej mocy dowodowej aniżeli zeznania świadków, stanowią bowiem jedynie dowód na to, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie;

- w konsekwencji powyższych uchybień, dokonanie niewłaściwych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegających na stwierdzeniu, że ubezpieczony w okresie od dnia 21 czerwca 1982 r. do dnia 31 marca 1992 r. wykonywał na rzecz Gminnej Spółdzielni (...) nie tylko pracę kierowcy samochodu ciężarowego, ale także inne prace, podczas gdy J. S. w okresie od dnia 21 kwietnia 1982 r. do dnia 30 kwietnia 1985 r. i od dnia 12 września 1986 r. do dnia 31 marca 1988 r. wykonywał wyłącznie pracę kierowcy samochodu ciężarowego o masie całkowitej powyżej 3,5 tony, które to błędne ustalenia faktyczne doprowadziły do niezastosowania w stosunku do ubezpieczonego art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, pomimo spełnienia przez J. S. zawartych w tym przepisie przesłanek.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie J. S. prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych,

- zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz J. S. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I instancji,

- zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz J. S. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przez Sądem II instancji,

- na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zaświadczenia Gminnej Spółdzielni (...) z dnia 19 czerwca 1984 r. na okoliczność zatrudnienia ubezpieczonego w Gminnej Spółdzielni (...) w charakterze kierowcy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd pierwszej instancji i uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wszechstronnie przeprowadził postępowanie dowodowe, wyjaśniając wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Na etapie postępowania apelacyjnego sporna kwestia sprowadzała się do ustalenia czy podczas zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni (...) w B. w okresach od 21 czerwca 1982r. do 30 kwietnia 1985r. oraz od 12 września 1986 r. do 31 marca 1988 r. ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Swoje uprawnienie do emerytury J. S. wywiódł z przepisu art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przypomnieć należy, że wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i pewnego ustalenia przesłanek prawa.

W sprawie jest niesporne, że ubezpieczony nie dysponuje świadectwem wykonywania pracy w warunkach szczególnych, które potwierdzałyby zatrudnienie w spornym okresie na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z dokumentacji akt osobowych pracownika z okresu zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni (...) wynika natomiast, że w dniu 23.06.1982r. ubezpieczony został zatrudniony w Gminnej Spółdzielni (...) w B. na stanowisku konwojenta z pełną odpowiedzialnością materialną. Podobnie pozostałe dokumenty zachowane w aktach pracownika J. S. nie potwierdzają wersji przedstawionej przez apelującego. Sąd Apelacyjny zauważa, że w znakomitej większości dokumenty te wskazują na stanowiska: zaopatrzeniowiec, konwojent, referent zaopatrzenia, starszy referent zaopatrzenia. W dokumentach z dnia 07.10.1992r. i 14.10.1982r. określających wysokość wynagrodzenia i dodatku stażowego od 01.07.1982r. widnieje stanowisko „zaopatrzeniowiec”. W pozostałych dokumentach z okresu zatrudnienia, poczynając od karty urlopowej z dnia 02.02.1983r., widnieje stanowisko „referent zaopatrzenia”, następnie „starszy referent zaopatrzenia”. Znamienne jest, że także w zakresach czynności dla J. S. – wskazano zakres działania starszego referenta handlu. Z wystawionej pracownikowi opinii wynika, że ubezpieczony pracuje na stanowisku zaopatrzeniowca-kierowcy. W świadectwie pracy wystawionym przez zakład pracy w dniu 03.04.1992r. za okres od 23.06.1982r. do 31.03.1992r. wskazano, że ubezpieczony pracował na stanowiskach konwojent, zaopatrzeniowiec, bufetowy w barze.

Akta osobowe pracownika J. S. nie ujawniają przy tym, aby kiedykolwiek domagał się on na bieżąco sprostowania przyjętego w dokumentacji nazewnictwa jego stanowiska pracy.

Na podstawie powyższej dokumentacji osobowej pracownika oraz spójnie wynikającej z tego treści, że ubezpieczony w okresie spornym zajmował stanowisko konwojenta, zaopatrzeniowca, referenta zaopatrzenia, Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczność, iż ubezpieczony świadczył wyłącznie stale pracę w warunkach szczególnych na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony nie daje się obronić jedynie w oparciu o treść jego zeznań, czy zeznań świadków zawnioskowanych przez ubezpieczonego. Przede wszystkim należy zauważyć, że dokumentacja pracownicza powstała w czasie, kiedy ubezpieczony świadczył pracę, względnie niedługo po tym. Została sporządzona przez uprawnione do tego osoby, a sam ubezpieczony nie kwestionował zawartej w niej treści. Tymczasem świadkowie, choć wskazali, że ubezpieczony w spornym czasie wykonywał pracę kierowcy, to w żaden sposób nie potrafili wskazać przyczyn rozbieżności pomiędzy prezentowaną przez nich wersją a treścią dokumentacji pracowniczej ubezpieczonego. Nadto świadek M. zeznawał na okoliczności do końca 1979 roku, tj. do czasu gdy świadek pracował w warsztacie. Nie może umknąć uwadze, że za okres ten (do 1979 roku) ubezpieczony otrzymał świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych. W konsekwencji zeznania świadka nie dotyczyły okresu spornego, pozostawały zatem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z kolei świadek S. przyznał, że nie miał codziennego kontaktu z ubezpieczonym, jego zdaniem nieobecność w zakładzie pracy J. S. wskazywała na fakt wykonywania przez niego stale czynności kierowcy. Świadek ten wskazywał także na, w jego ocenie, powszechne w zakładzie pracy praktyki fałszowania dokumentów pracowniczych. Jednocześnie wskazał, że jego świadectwo pracy wystawiono prawidłowo

Także oświadczenia ubezpieczonego przed Sądem Odwoławczym nie można ocenić jako wiarygodnego. Żadne źródła nie potwierdzają, by ówczesny wiceprezes Spółdzielni był wujkiem ubezpieczonego i zatrudnił go jako zaopatrzeniowca, z uwagi na brak etatu dla kierowcy. W ocenie Sądu Odwoławczego twierdzenia te stanowią jedynie przyjętą przez J. S. taktykę, zmierzającą do uzyskania korzystnego dla niego rozstrzygnięcia w sprawie.

W tym miejscu w reakcji na zarzuty apelacji, dla porządku Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na niewłaściwe odniesienie Sądu Okręgowego do zeznań świadków F. i S. w zakresie pracy ubezpieczonego w Gminnej Spółdzielni (...). Świadkowie ci zeznawali bowiem na okoliczność wykonywania przez ubezpieczonego pracy w przedsiębiorstwie (...). Uwaga ta ma jednakże znaczenie marginalne i pozostaje bez wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Podsumowując, zeznania świadków oraz ubezpieczonego w żadnej mierze nie podważyły autentyczności dokumentów z akt osobowych J. S.. Także porównanie zapisów w świadectwie pracy za okres od dnia 1 kwietnia 1977 do dnia 30 września 1979 roku z zapisami świadectwa z dnia 3.04.1992r. nie przemawia na korzyść ubezpieczonego. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że ten sam zakład pracy Gminna Spółdzielnia (...) za okres przed wyjazdem ubezpieczonego do pracy na terenie ZSRR wystawił J. S. świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych. J. S. bowiem w latach 1977-1979 zatrudniony był tam na stanowisku kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Świadectwo zaś wykonywania pracy przez ubezpieczonego w spornym okresie potwierdza, że pracował wówczas na stanowisku konwojent, zaopatrzeniowiec, bufetowy w barze.

Konfrontując materiał dowodowy z dokumentów dostrzec trzeba, że treści wskazanych dokumentów pracowniczych ubezpieczonego w tym przypadku nie sposób tłumaczyć przeoczeniem lub też brakiem staranności pracodawcy.

Podsumowując zauważyć trzeba, że jedynie zeznania świadka S. wskazują, że w czasie spornym apelujący wykonywał też czynności kierowcy. Jednakże i one nie potwierdzają, by była to praca kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Co więcej, nawet przyjmując, że czas pracy ubezpieczonego dzielił między kierowanie ww. pojazdem z równoczesnym wykonywaniem obowiązków konwojenta, zaopatrzeniowca, referenta zaopatrzenia, to kwalifikowanie tej pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy nie byłoby trafne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala poczynić ustaleń, z których wynikałoby, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał pracę w szczególnych warunkach dla potrzeb emerytalnych. Nie jest bowiem dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym, innych równocześnie wykonywanych prac, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów wskazują jednoznacznie, że ubezpieczony został zatrudniony na stanowisku konwojent, zaopatrzeniowiec, referent zaopatrzenia, bufetowy w barze i za taką pracę otrzymywał wynagrodzenie. Brak jest dowodu, który potwierdzałby, że ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wyłącznie pracę kierowcy. Przede wszystkim zeznania ubezpieczonego oraz zawnioskowanych przez niego świadków nie podważyły prawdziwości dokumentacji źródłowej ze spornego okresu zatrudnienia, w tym jej autentyczności, a nawet nie uprawdopodobniły przyczyn ewentualnych nieprawidłowości w treści tej dokumentacji.

Wbrew stanowisku apelacji, powyższemu nie przeczy fakt ukończenia szkolenia BHP na stanowisku kierowcy, zwłaszcza w kontekście nazewnictwa stanowiska pracy jako zaopatrzeniowiec. Sąd Apelacyjny nie wyklucza, że ubezpieczony sporadycznie jako zaopatrzeniowiec mógł wykonywać czynności kierowcy. Jednakże tylko wykonywanie czynności kierowcy samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze uzasadniałoby uznanie jego pracy za świadczoną w warunkach szczególnych.

Przy ocenie materiału dowodowego sprawy, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 09 stycznia 1998 r., II UK 440/97). Z

jednej strony należy uwzględnić, że świadectwo pracy nie jest dokumentem abstrakcyjnym, w tym znaczeniu, że treści z niego wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Świadectwo pracy, podobnie jak i inne dowody, podlega weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Z drugiej zaś strony godzi się zważyć, że nawet w razie przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, nie mogą one, choćby ze względu na znaczny upływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów o rodzaju zatrudnienia, warunkach pracy i płacy oraz pozostałych niezbędnych okoliczności, w szczególności, gdy dotychczas przedłożone dokumenty takowych nie potwierdzają, a zeznania świadków obarczone są znacznym stopniem ogólnikowości.

W konsekwencji powyższych ocen Sąd Odwoławczy podziela wniosek, że J. S. nie wykazał przesłanki co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla uzyskania prawa do emerytury z tego tytułu. Tym samym nie została spełniona jedna z przesłanek wymaganych przy ubieganiu się o prawo do emerytury w wieku obniżonym na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej i zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest trafny.

Uwzględniając całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym fakt, że Sąd dysponował w zasadzie pełną dokumentacją osobową pracownika oraz przesłuchał zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków (współpracowników J. S.), Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w sprawie tej nie ma podstaw do przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego. Materiał zgromadzony w toku postępowania przed Sądem I instancji jest pełny i pozwala na dokonanie jednoznacznych ustaleń faktycznych koniecznych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu. Wskazać przy tym należy, że na podstawie art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Ubezpieczony nie wykazał, aby dowodów, na które powołuje się w apelacji nie mógł przedstawić już przed Sądem I instancji. W szczególności okolicznością uwiarygadniającą tę tezę nie jest brak możliwości ustalenia danych adresowych nowo wnioskowanego świadka, albowiem Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnych przeszkód odnalezienia tych danych już w postępowaniu przed Sądem I instancji, czego ubezpieczony według własnego swobodnego wyboru nie uczynił.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska